

Krzysztof AUGUSTYNIAK
Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

BEZPIECZEŃSTWO KORZYSTANIA Z INTERNETU NA PRZYKŁADZIE BADAŃ MŁODZIEŻY SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH I ŚREDNICH

Błyskawiczny rozwój technologii informatycznej, dokonujący się w ostatnim 20-leciu, spowodował ogromny wzrost możliwości komunikacyjnych współczesnego społeczeństwa. Współczesne media stały się nie tylko nośnikiem bieżących informacji, ale także stwarzają praktycznie nieograniczone możliwości edukacyjne dla wszystkich grup i środowisk społecznych. Coraz większą rolę w tym zakresie zaczyna odgrywać Internet, który łączy w ramach swych możliwości nie tylko funkcję nośnika wiedzy i informacji, ale w coraz szerszym stopniu także taniego multimedialnego komunikatora. Sprzyja to powszechnemu dostępowi do nowoczesnej wiedzy i najnowszych osiągnięć myśli ludzkiej, ale niestety, także niesie ze sobą niebezpieczeństwo w postaci transferu niekontrolowanych treści, stanowiących naruszenie zasad moralnych i obowiązujących przepisów prawa. Do najgroźniejszych zjawisk w tym zakresie należy zaliczyć rozpowszechnianie w Internecie pedofilii i pornografii dziecięcej. Zjawisk o tyle niebezpiecznych i szkodliwych, że dotyczących najbardziej wrażliwej i podatnej na wszelkiego rodzaju manipulacje części społeczeństwa – naszych dzieci.

Jak wynika z badań realizowanych wśród polskich dzieci korzystających z Internetu,¹ ok. 80% z nich mimowolnie spotyka się w sieci z materiałami o charakterze pornograficznym, przy czym, znaczna część tych treści staje się dostępna podczas poszukiwania innych, ważnych dla użytkownika informacji. Obserwacja serwisów internetowych zawierających treści pornograficzne ujawnia ponadto inną ich cechę, jaką w znacznej części przypadków jest świadome kierowanie powyższych treści właśnie do najmłodszych „surferów”. Pornografia dziecięca jest aktualnie bardzo rozpowszechnionym, globalnym procederem przestępczym, doskonale funkcjonującym w Internecie.

Oprócz prezentacji treści pornograficznych nieletnim, na szczególne potępienie zasługuje przede wszystkim produkcja i dystrybucja w Sieci materiałów pornograficznych z ich udziałem. Tysiące młodych ludzi staje się każdego roku ofiarami tego rodzaju działalności przestępczej.

Oprócz „profesjonalnych” zdjęć i filmów dotyczących pornografii dziecięcej w zasobach internetowych znajduje się niezliczona ich liczba wykonana w sposób amatorski. Przygotowywane są one głównie przez sprawców wykorzystywania seksualnego dzieci w celu ich wymiany pomiędzy uczestnikami tzw. „kręgów pedofilskich”. Niestety, doświadczenia instytucji zajmujących się problematyką wykorzystywania seksualnego dzieci wskazują również na to, że coraz częściej same dzieci tworzą za pomocą aktualnie łatwo dostępnych kamer internetowych i aparatów cyfrowych oraz dostarczają do Sieci dużą liczbę materiałów pornograficznych. Dzieje się tak zwykle pod wpływem manipulacji ze strony osób poznanych w Internecie lub ze względu na spodziewane gratyfikacje (niekoniecznie finansowe).

¹ Ł. Wojtasik: *Pedofilia i pornografia w Internecie – zagrożenia dla dzieci. Raport z badań. Dziecko krzywdzone*. 2003, nr 5

Do głównych zagrożeń związanych ze zjawiskiem pornografii dziecięcej zalicza się przede wszystkim mimowolny odbiór treści pornograficznych przez nieletnich oraz uprzedmiotowienie dzieci w realizacji filmów i zdjęć pornograficznych.² Jednak jak podkreśla P. Jenkins, pośrednim zagrożeniem w tym zakresie może być również stymulowanie dorosłych do podjęcia aktywności seksualnej z nieletnimi poprzez oglądanie pornografii dziecięcej.³

Wykorzystywanie dzieci w przedsięwzięciach o charakterze pornograficznym oraz odbiór przez nieletnich takich treści jest niezwykle szkodliwe dla ich rozwoju i przyszłego funkcjonowania w społeczeństwie. Ponadto, wiąże się zwykle z określonymi konsekwencjami prawnymi także dla samych nieletnich. Niejednokrotnie pojawiają się kontrowersje w zakresie interpretacji ich niektórych intencjonalnych działań, chociaż prawdą jest, iż w większości przypadków nieletni są ofiarami czynów zabronionych popełnianych przez dorosłych. Przykładem może być świadome korzystanie przez najmłodszych z serwisów zawierających treści o charakterze pornografii dziecięcej i kolekcjonowanie przez nich zdjęć, filmów i tekstów. W opinii większości ekspertów zachowania te mają głównie związek z pozostawianiem przez dzieci w związkach seksualnych z dorosłymi lub z namawianiem dzieci przez dorosłych do takich zachowań. Przy tym, materiały pornograficzne podsuwane dziecku przez sprawcę przyjmują funkcję oswajającą z sytuacjami i zachowaniami seksualnymi. Dlatego też w takich przypadkach dziecko uznawane jest z reguły za ofiarę, a nie za sprawcę. Zresztą, bez względu na charakter popełnionego przez nieletniego czynu w ramach omawianego zakresu postuluje się jednak, by w żadnym przypadku nie traktować dzieci na równi z dorosłymi sprawcami.⁴

Kolejnym zjawiskiem noszącym cechy wykorzystywania seksualnego dzieci przez dorosłych używających do tego celu Internetu, jest ich uwodzenie (tzw. *grooming*). Istniejące aktualnie różnorodne serwisy komunikacyjne „online”, czaty oraz komunikatory umożliwiają sprawcom tego rodzaju przestępstw łatwe nawiązanie kontaktu z potencjalnymi ofiarami. Dodatkowo, czynnikami sprzyjającymi wykorzystaniu tej drogi komunikacji z dziećmi są m.in.: wzrastająca popularność serwisów komunikacyjnych wśród nieletnich, anonimowość rozmówców, naiwność dzieci oraz brak świadomości istniejących zagrożeń. Niemal regułą jest tu postępowanie sprawcy polegające na podawaniu się za rówieśnika ofiary, udawaniu „dobrego przyjaciela” oraz uzyskiwaniu zaufania poprzez rozmowy „na tej samej fali”. Dzięki temu sprawca uzyskuje niezbędne informacje o swojej ofierze, oswaja ją z problematyką przez przesyłanie różnorodnych materiałów pornograficznych, a niejednokrotnie doprowadza także do tego, że dziecko przesyła mu swoje zdjęcia. Bardzo częstym rezultatem takich działań jest spotkanie w realnym świecie, podczas którego dziecko zostaje wykorzystane seksualnie lub staje się przedmiotem pornografii dziecięcej.

Wraz z rozwojem technologii informatycznej pojawiają się także nowe kategorie przestępstw i zjawisk im towarzyszących. Jednym z nich, a dotyczącym omawianej tu problematyki jest wirtualny seks (tzw. *cyberseks*). Do tego celu wykorzystywane są serwisy umożliwiające komunikację w czasie rzeczywistym, zaś samo

² O. Calceñas-Santos: *Child Pornography on the Internet*. W: Arnaldo C.A.: *Child Abuse on the Internet. Ending the Silence*. „UNESCO Publishing” 2001

³ P. Jenkins: *Beyond Tolerance. Child Pornography on the Internet*. New York 2001

⁴ M. Taylor: *Teenage Paedophiles are Victims Too*. SocietyGuardian.co.uk. 2002; <http://society.guardian.co.uk/children/comment/0,756822,00.html>

działanie sprawcy nie polega na doprowadzeniu do bezpośredniego spotkania z ofiarą, lecz na zaspokojeniu potrzeb seksualnych sprawcy (podobnie, jak w przypadku korzystania z tzw. „sekstelefonu”). Jak wynika z badań Fundacji „Dzieci Niczyje”, aż 56% dzieci wciąganych jest mimowolnie w rozmowy o charakterze seksualnym.⁵ W opinii osób obserwujących omawiane zjawiska o szkodliwości tego typu zachowań sprawców może świadczyć fakt, że wulgarność i agresywność prowadzonych rozmów powoduje u około 20-30% uczestniczących w nich dzieci nasilenie stanów lękowych i przeżywania stresu.⁶

Ostatnim z przytoczonych w niniejszym artykule rodzajów wykorzystania seksualnego nieletnich przy użyciu Internetu jest prostytutka dziecięca. Technologia informatyczna służy w tych przypadkach przede wszystkim do manipulowania nieletnim przez osoby dorosłe i, na ich polecenie, świadczenia usług seksualnych w świecie rzeczywistym osobom poszukującym w Sieci nieletnich partnerów. Zdarza się także, że dzieci z własnej inicjatywy kontaktują się z osobami poszukującymi w Internecie nieletnich partnerów i za odpowiednią gratyfikacją finansową lub rzeczową oferują im usługi seksualne.

Według badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych w latach 1999/2000 metodą ankiety telefonicznej,⁷ dzieci i młodzież w wieku 10-17 lat korzystająca z Internetu spotykały się z takimi działaniami sprawców wykorzystywania seksualnego, jak na przykład: propozycje o charakterze seksualnym⁸ (20%), agresywne propozycje seksualne⁹ (3%) oraz niechciane prezentacje materiałów pornograficznych podczas eksplorowania zasobów Internetu lub korzystania z poczty elektronicznej (25%).

Skalę zagrożenia przedstawiają również badania przeprowadzone przez S. Livingston i M. Bober,¹⁰ które stwierdziły, że 57% młodych użytkowników Internetu miała kontakt z pornografią za pośrednictwem sieci, a aż 10% uczestników badań deklaroowało intencjonalne poszukiwanie i oglądanie pornografii.

Badania, przeprowadzone w formie eksperymentu przez organizację „Kidprotect” we współpracy z portalem Onet.pl, dają również ciekawy obraz zainteresowania pornografią dziecięcą i pedofilią wśród polskich internautów.¹¹ W toku ich trwania stwierdzono aż 18 000 zapytań dotyczących omawianego zagadnienia w ciągu jednego miesiąca. Wskazuje to jednoznacznie na wysokie zainteresowanie tematem, ale także – w opinii realizatorów badań – na wysokie poczucie bezkarności wpisujących je osób.

Poniżej przedstawiono zestawienie statystyczne przestępstw określonych w artykule 202 Kodeksu karnego, które ujawniono w Polsce w latach 2004 – 2008. Jak wynika z zaprezentowanych danych, systematycznie wzrasta liczba prze-

⁵ Ł. Wojtasik, op. cit.

⁶ D. Finkelhor, K.J. Mitchell, J. Wolak: *Online Victimization. A report on the Nation's Youth*. National Center for Missing and Exploited Children. 2001; Ł. Wojtasik, op. cit.; Ł. Wojtasik: „Dziecko w Sieci” - raport z badań. 2004; www.dzieckowsieci.pl

⁷ D. Finkelhor, K.J. Mitchell, J. Wolak, op. cit.

⁸ Czytaj: proponowanie przez osobę dorosłą kontaktu seksualnego lub rozmowa na tematy związane z seksem.

⁹ Czytaj: propozycje o charakterze seksualnym z wykorzystaniem Internetu, telefonu i regularnej poczty, mające na celu zaaranżowanie spotkania z nieletnim.

¹⁰ S. Livingston, M. Bober: *UK Children Go Online. Final report of key project findings*. 2005; <http://www.children-go-online.net>

¹¹ J. Śpiewak: *Zainteresowanie internetową pedofilią w Polsce*; <http://www.kidprotect.pl/artykuly>

stępstw z obszarów omawianych w niniejszej publikacji i wykrywanych przez organy ścigania. Świadczy to z jednej strony o skali występowania omawianego zjawiska w naszym kraju, z drugiej zaś, również o coraz większej skuteczności zwalczania tego rodzaju przestępczości.

Tabela nr 1. Statystyka przestępstw z art. 202 KK¹² w latach 2004-2008

Art. 202 KK	Rok					
	2004	2005	2006	2007	2008	razem
§ 1	20	25	31	46	48	170
§ 2 i 3	147	158	332	429	816	1882
§ 4 i 4a	11	100	356	222	345	1034
razem	178	283	719	697	1209	3086

Zródło: www.policja.pl

Mając powyższe na uwadze, autor podjął próbę określenia poziomu aktualnie istniejącego zagrożenia, w oparciu o informacje uzyskane z sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród młodzieży wybranych szkół gimnazjalnych i średnich w Szczytnie, Toruniu i Sopocie.

Głównymi celami badań, były:

- 1) Określenie poziomu kontaktu nieletnich z problematyką pornografii dziecięcej występującej w Internecie.
- 2) Określenie poziomu znajomości przez nieletnich problematyki bezpiecznego korzystania z Internetu.

Badaną populację stanowiła młodzież w wieku 13-18 lat, do której skierowano ponad 800 sztuk kwestionariuszy ankietowych. W wyniku weryfikacji poprawności wypełnienia dokumentacji badawczej, polegającej przede wszystkim na odrzuceniu kwestionariuszy wypełnionych fragmentarycznie lub zawierających treści świadczące o lekceważącym stosunku respondentów do postawionych tam pytań lub osób przeprowadzających badania, do dalszej analizy zakwalifikowano 773 kwestionariusze ankiet.

¹² Art. 202 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*. (Dz. U. z dnia 2 sierpnia 1997 r. z późniejszymi zmianami):

§ 1. Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

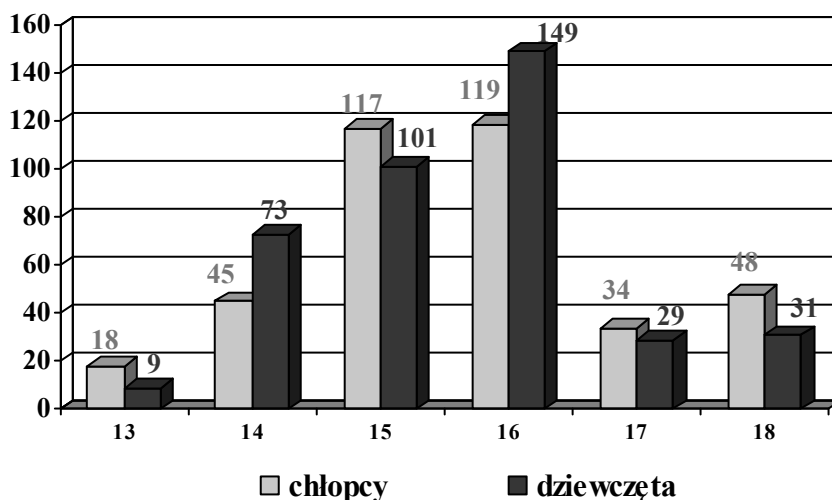
§ 2. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 3. Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, przechowuje lub posiada albo rozpowszechnia lub publicznie prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego albo treści pornograficzne związane z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 4. Kto utrwala treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4a. Kto sprowadza, przechowuje lub posiada treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

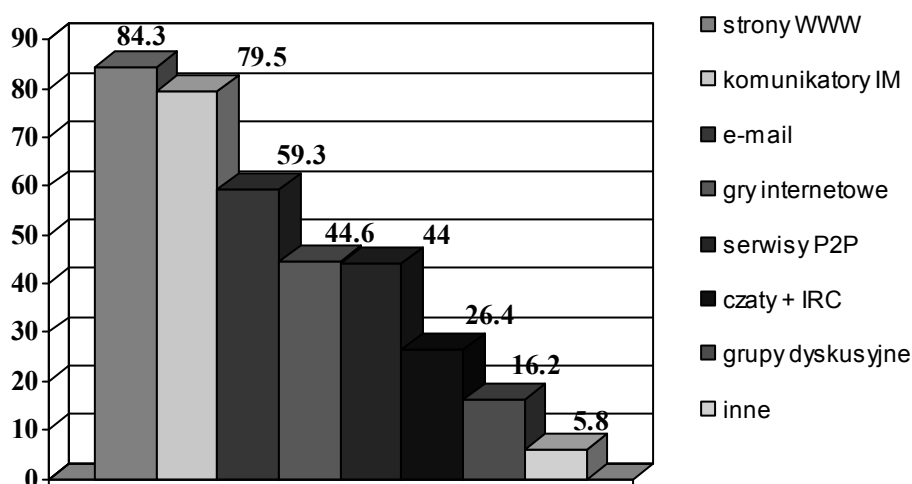
W grupie ankietowanych osób reprezentowane były obie płci, przy czym dziewczęta stanowiły nieco większą populację, liczącą 392 osoby (50,7% ogółu). Najwięcej uczestników badań legitymowało się wiekiem 15 – 16 lat (62,9% ogółu respondentów).



Rysunek nr 1. Struktura populacji według płci i wieku

Częstotliwość korzystania z sieci internetowej przez uczestniczącą w sondażu młodzież jest stosunkowo wysoka. Aż 63% ankietowanych deklaruje codzienne korzystanie z Internetu, a 13% robi to co najmniej 2-3 razy w tygodniu. Uwagę zwracają również dane dotyczące codziennego czasu „surfowania”. Niemal dwie trzecie młodzieży spędza przy przeglądaniu stron i użytkowaniu komunikatorów co najmniej 2 godziny dziennie. Jeżeli dodamy do tego informację, że według deklaracji 13% ankietowanych korzystają oni z usług Internetu ponad 5 godzin dziennie, to sytuację tą należy uznać za wysoce niepokojącą. I nie chodzi tu tylko o zagrożenia związane z możliwością kontaktu z niewłaściwymi treściami, ale także o możliwość zmian w psychice młodego człowieka, mogących przyjmować charakter uzależnienia.

Ze względu na problematykę niniejszej publikacji istotnego znaczenia nabierają odpowiedzi dotyczące usług, z jakich korzysta młodzież w sieci internetowej. Do najczęściej wykorzystywanych usług należy przeglądanie stron WWW. Z ich pozycji informacyjnych czerpie swą wiedzę ponad 84% respondentów. Dla zdecydowanej większości uczestników badań Internet jest również ważnym źródłem komunikacji interpersonalnej. Komunikatorami typu Instant Messenger (IM) posługuje się 79,5% ogółu respondentów, a 59,3% używa do tych celów poczty elektronicznej. Dużą popularnością wśród uczestniczącej w badaniach młodzieży cieszą się ponadto serwisy z rodzaju Peer-to-Peer (44%), których głównym zadaniem jest wymiana plików o charakterze multimedialnym, oraz „czaty” i grupy dyskusyjne (42,6%). Dla niemal 45% badanej populacji sieć stanowi także źródło rozrywki, którego istotną częścią są gry, umożliwiające bezpośrednią rywalizację pomiędzy internautami oddalonymi od siebie o setki, a czasem nawet tysiące kilometrów.



Rysunek nr 2. Korzystanie z usług Internetu

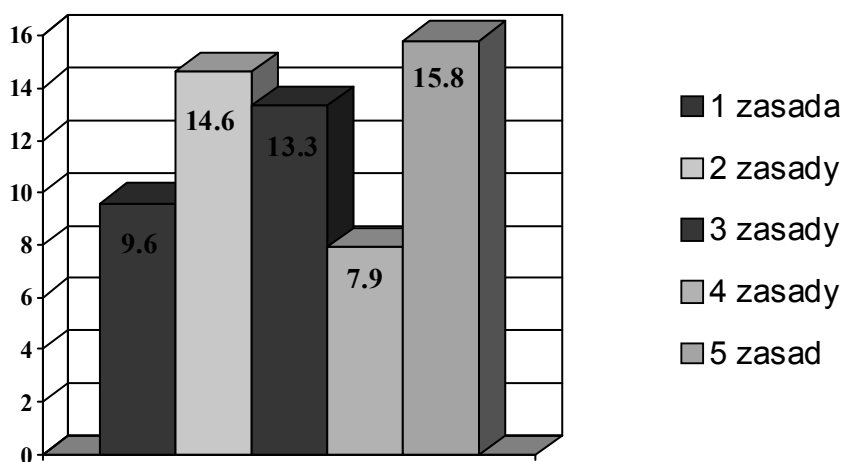
Udzielone odpowiedzi świadczą o wszechstronnym wykorzystaniu Internetu przez młodzież, zgodnie zresztą z jego podstawowym przeznaczeniem. Nie może jednak budzić wątpliwości fakt, iż ta wszechstronność rozumiana w kategoriach pozytywnych, może być także źródłem oddziaływań negatywnych, takich jak na przykład działalność przestępcza związana z naruszeniem praw autorskich (P2P), praw obywatelskich i godności osobistej (chat'y i grupy dyskusyjne), czy wreszcie wykorzystywaniem seksualnym (zdjęcia, filmy, itp.), które w sposób zdecydowany mogą wpływać na bezpieczeństwo psychiczne i fizyczne dzieci i młodzieży.

Biorąc powyższe pod uwagę, tak ważnym zagadnieniem jest określenie poziomu wiedzy młodzieży na temat bezpiecznego korzystania z sieci internetowej. A jak wynika z analizy odpowiedzi udzielonych w kwestionariuszach ankietowych, do tego poziomu można mieć wiele zastrzeżeń.

Według niemal 42% respondentów, głównym źródłem wiedzy na wymieniony wyżej temat są nauczyciele informatyki. I jest to informacja jak najbardziej logiczna ze względu na rolę, jaką spełnia w tym zakresie szkoła. Jednakże, na uwagę zasługuje to, iż inne osoby, istotne z punktu widzenia procesu wychowania młodzieży, mają znacznie skromniejszy wkład w tej dziedzinie. A zdecydowany niepokój budzi bierna postawa rodziców w kwestii przekazywania zasad bezpiecznego korzystania z Internetu, gdyż tylko co ósmy uczestnik sondażu czerpał stąd wiedzę. Sytuacja ta ma jednak głębsze źródła, ponieważ, jak wykazują odpowiedzi na kolejne pytania postawione w kwestionariuszu, zarówno zainteresowanie rodziców działaniami młodzieży przy komputerze, jak i ich wiedza dotycząca zasad bezpieczeństwa oraz kontroli użytkowania komputerów pozostawiają wiele do życzenia. W opinii respondentów, rodzice w zasadzie nigdy (43,7% odpowiedzi) lub tylko czasami (46,3% odpowiedzi) kontrolują to, co młodzi użytkownicy robią podczas pracy z „pecetem”. Zaledwie 8,9% ankietowanych osób stwierdziło, iż kontrola taka jest prowadzona bardzo często. Świadczy to – zdaniem autora – o braku świado-

mości rodziców na temat potencjalnych zagrożeń płynących z globalnej sieci informatycznej, ale także po prostu z braku wiedzy i umiejętności dotyczących obsługi sprzętu i zainstalowanego oprogramowania. Potwierdzenie powyżej sformułowanego wniosku odnaleźć można w opiniach 46,6% uczestników badań, według których, brak kontroli wynika głównie z pełnego zaufania, jakim rodzice obdarzają swoje pociechy, a także – w opinii ponad 20% uczestników badań – z faktu, że rodzice „nie znają się na tym”.

W przeprowadzonych przez nas badaniach aż 72% ankietowanej młodzieży deklarowało dobrą znajomość zasad bezpiecznego użytkowania Internetu. Jednakże prawdziwość tych deklaracji została przez nas zweryfikowana w sposób jednoznacznie negatywny. Podstawą takiej oceny stało się postawione przed młodzieżą zadanie, polegające na wpisaniu do kwestionariusza ankietowego co najmniej pięciu znanych sobie zasad z omawianego obszaru. Z zadaniem tym w pełnym zakresie poradziło sobie zaledwie 15,8% badanej populacji. Spośród ogółu badanych 45,4% było w stanie zapisać od 1 do 4 zasad. Ale najbardziej szokującym jest to, że aż 38,8% uczestników badań nie potrafiło wymienić żadnej z nich.



Rysunek nr 3. Faktyczna znajomość zasad bezpiecznego użytkowania Internetu

Równie ciekawych informacji dostarczyły nam odpowiedzi respondentów dotyczące źródeł informacji o zagrożeniach płynących z Internetu. Okazuje się bowiem, że głównym źródłem wiedzy młodzieży na ten temat jest telewizja (81,4% ogółu odpowiedzi). Niewiele ponad połowę uczestników badań wskazało na gazety i czasopisma specjalistyczne (53,7%), a także na szkołę (50,5%). W nieco bardziej pozytywnym świetle, w stosunku do opisywanej powyżej kwestii zasad, przedstawieni zostali w tym zestawieniu rodzice. Według deklaracji 42,6% respondentów, rodzice rozmawiali z nimi o możliwościach otrzymywania niepożądanych treści oraz o zagrożeniach wynikających z komunikowania się w sieci z innymi osobami. W dalszym ciągu jednak, kwestia wpływu rodziców i opiekunów na rodzaj i charakter działalności nieletnich w sieci oraz pozyskiwane przez nich treści wydaje się być niezadowolająca. Tym bardziej, że młodzież potwierdza fakt otrzymywania wulgar-

nych i/lub agresywnych treści. W naszych badaniach uczyniło to 50,7% ich uczestników. Spośród nich, blisko 46% osób przyznało, że takie sytuacje zdarzają się rzadko, ale jednocześnie, 24,6% określiło odpowiedź na poziomie „czasami”, a 12,3% – nawet na poziomie „dość często”.

Zagrożeń związanych z korzystaniem z sieci internetowej nie należy jednak upatrywać wyłącznie w odniesieniu do otrzymywanych przez młodych internatów treści. Niestety, badania wskazują wyraźnie, iż sama młodzież swoim zachowaniem także generuje możliwość powstawania różnorodnych zagrożeń. I to zarówno tych pojawiających się wirtualnie, jak i tych, których konsekwencje mogą mieć swój finał w „realu”. W świecie wirtualnym dzieci i młodzież przybierają nowe tożsamości, a nawiązując nowe kontakty zwykle posługują się pseudonimami. Często eksperymentują z autoprezentacją w sieci, starając się jednocześnie znaleźć potwierdzenie jej efektów i nie utracić kontroli nad informacjami osobistymi. Działalność taka wymaga przy tym od nich naprawdę dużych umiejętności prezentowania - niczym kameleon - różnych zachowań i postaw.¹³ Ponadto, anonimowość wzajemnych interakcji sprzyja rozwojowi bliskich relacji bez udziału bodźców wzrokowych, odgrywających tak ważną rolę w procesie kategoryzacji społecznej i w późniejszych interakcjach. Hamulce narzucone zazwyczaj przez wiek, płeć, wygląd zewnętrznych czy choćby określoną rolę społeczną tutaj przestają działać, a tożsamość internauty staje się płynna.¹⁴

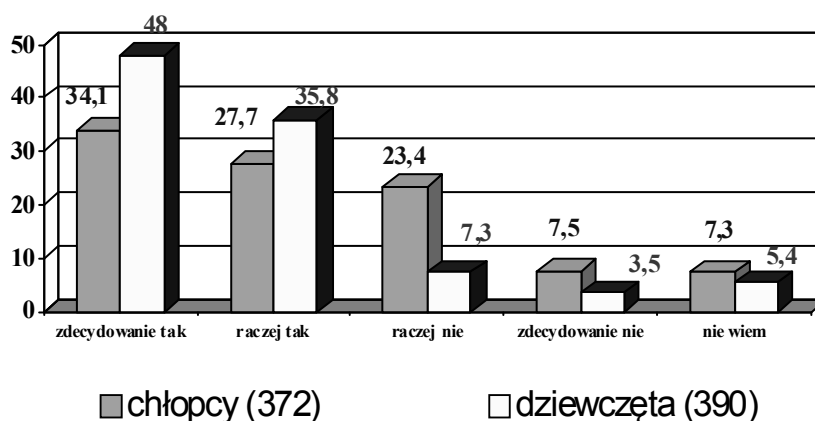
Z tych to m.in. powodów, a także z braku świadomości potencjalnych konsekwencji, młodzi użytkownicy sieci internetowej podejmują wysoce ryzykowne czynności, takie, jak np.: wysyłanie adresów e-mail, zdjęć, numerów telefonów, a nawet adresów zamieszkania nieznanym bliżej osobom. W badaniach przeprowadzonych przez autora niniejszej publikacji, do co najmniej kilkakrotnego wysłania adresu e-mail przyznało się 54,3% chłopców i 43% dziewcząt. Osobom znanym sobie tylko z Internetu, swoje zdjęcie przesyłało co najmniej jeden raz 41,1% chłopców i niemal 40% dziewcząt, natomiast numer telefonu odpowiednio 40,6% chłopców i 35,5% dziewcząt. Szczególny niepokój budzi jednak to, że 12,6% chłopców oraz 9,6% dziewcząt uczestniczących w badaniach przynajmniej jeden raz wysyłało do osób nieznanymi adres swojego miejsca zamieszkania. O ile w trzech pierwszych przypadkach w grę wchodzić mogą zagrożenia o charakterze wirtualnym, takie jak np.: wysyłanie niepożądanych treści, wykorzystanie zdjęć i/lub telefonów do działań niezgodnych z prawem, itp., o tyle w odniesieniu do adresu zamieszkania istnieją realne zagrożenia wynikające z bezpośredniego kontaktu ewentualnego sprawcy przestępstwa z jego ofiarą oraz posiadaniem przez nią mieniem (również mieniem należącym do rodziny ofiary).

Podkreślić trzeba to, iż dziewczęta są bardziej wstrzemięźliwe w tym zakresie niż chłopcy. Wynika to prawdopodobnie z większego uświadomienia dziewcząt w obszarze zagrożeń czyhających na płeć żeńską we współczesnym świecie, „słabości fizycznej płci”, bliższego kontaktu z rodziną oraz większej odpowiedzialności za siebie i swój los. Wskazywać na to mogą również odpowiedzi dotyczące poczu-

¹³ R. O'Connell: *Be somebody else but yourself at the all times: Degrees of identity deception in the chatrooms*. 2001, Artykuł dostępny on-line na stronie: http://www.theonceproject.net/print/resources_print.html

¹⁴ por.: L.J. Gurak: *Cyberliteracy: Navigating the Internet with awareness*; New Haven 2001, oraz K.Y.A. McKenna, J.A. Bargh: *Plan 9 from cyberspace: The implications of the Internet for personality and social psychology*, „Personality and Social Psychology Review” 2000, nr 4 (1), s. 57-75

cia bezpieczeństwa związanego z różnego rodzaju działaniami towarzyszącymi nawiązywaniu znajomości w Internecie. Analiza danych pozwoliła stwierdzić, że dziewczęta znacznie częściej (83,8%) niż chłopcy (61,8%) uważają podanie swoich danych osobowych w sieci internetowej za zdecydowanie lub raczej niebezpieczne. Podobną sytuację zaobserwowano w odniesieniu do spotkań w realnym świecie z osobami poznanymi w Internecie. Ponownie, dziewczęta częściej (76,9%) niż chłopcy (48,1%) uznawały takie spotkania za zdecydowanie lub raczej niebezpieczne. Można przypuszczać, że decydującą rolę odgrywa tu wiara młodych mężczyzn w swoją siłę i sprawność fizyczną oraz lekceważący stosunek do informacji płynących z telewizji, radia, czasopism czy sieci internetowej o występujących zagrożeniach. Prawdopodobnie także z wymienionych powodów, to nieletni płci męskiej częściej (41,1%) niż dziewczęta (37,9%) udają się na realne spotkania z osobami poznanymi w sieci.



Rysunek nr 4. Struktura odpowiedzi na pytanie: „Czy podanie danych osobistych może być niebezpieczne?”¹⁵

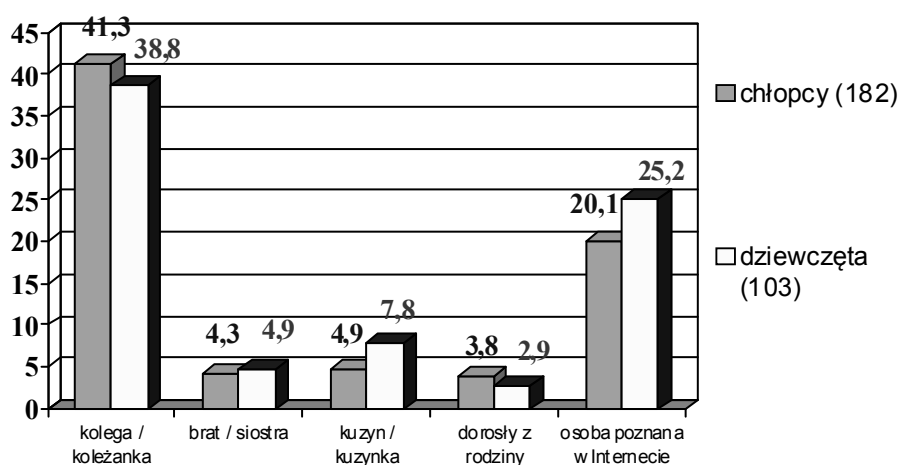
Spotkania w świecie rzeczywistym z osobami poznanymi w Internecie mogą przynieść wiele niespodzianek. W większości przypadków internauci spotykają swoich rówieśników. Zdarza się jednak, że zamiast rówieśnika na spotkaniu pojawia się osoba młodsza lub starsza od deklarowanego wieku. Ale na szczególne podkreślenie zasługuje fakt ujawniony w naszych badaniach, iż prawie 11% chłopców i 7,4% dziewcząt, spośród deklarujących uczestniczenie w takich spotkaniach, w rzeczywistości spotkało się z osobami dorosłymi. Wprawdzie w ujęciu procentowym wydaje się to być liczba nieduża, jednak, w przeliczeniu na liczby bezwzględne, staje się ona wymiarem niepokojącym. Okazuje się bowiem, że 25 chłopców i 14 dziewcząt z badanej populacji potencjalnie mogło mieć bezpośredni kontakt z osobami wykazującymi skłonności pedofilskie. Wprawdzie nie posiadamy informacji o przebiegu tych spotkań ani o treści prowadzonych rozmów, to jednak sam

¹⁵ Wartość procentowa obliczana dla liczby osobników danej płci, którzy odpowiedzieli na pytanie.

fakt wystąpienia takich sytuacji zmusza do zastanowienia i podjęcia działań uświadamiających młodych ludzi o możliwości wystąpienia określonych zagrożeń.

Kolejnym bardzo niepokojącym wątkiem, uwidocznionym podczas analizy wyników naszych badań, jest kontakt młodzieży z treściami o charakterze pornograficznym oraz jej odczucia dotyczące obejrzanego materiału. Z deklaracji respondentów wynika, że 18,1% dziewcząt i aż 34,3% chłopców co najmniej jeden raz otrzymało propozycję obejrzenia zdjęć lub filmów pornograficznych. Zdecydowana większość młodzieży z tej grupy otrzymywała je wielokrotnie. Osobami zachęcającymi do wymienionych zachowań były najczęściej koleżanki i koledzy, a ponadto także rodzeństwo i kuzyni. O ile w tych przypadkach można przyjąć, iż wynikało to raczej z ciekawości i „burzy hormonów” okresu dorastania, o tyle szokującym może być fakt wychodzenia z takimi propozycjami przez dorosłych członków rodziny.

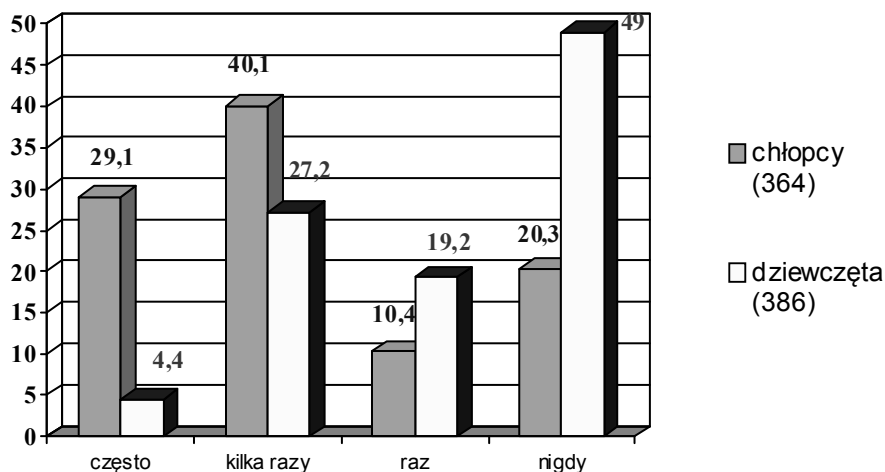
Z punktu widzenia zagrożeń płynących z Internetu, dużej wagi nabiera informacja o liczbie osób poznanych przez respondentów w Internecie, które także proponowały uczestnikom naszych badań oglądanie materiałów zawierających wspomniane treści. Według uzyskanych danych, co piąty chłopiec i co czwarta dziewczyna otrzymała taką propozycję z wymienionego źródła.



Rysunek nr 5. Osoby proponujące obejrzenie zdjęć i filmów pornograficznych¹⁶

Innym źródłem dostępu młodzieży do omawianych materiałów były strony internetowe specjalizujące się w prezentowaniu pornografii. Niemal 80% chłopców i 51% dziewcząt przynajmniej jeden raz weszło na taką stronę. Niektórzy z nich zrobili to intencjonalnie, a dla pozostałych działanie takie było przypadkowe, związane głównie z uruchomieniem linków zamieszczonych na innych stronach pozostających w zainteresowaniu młodzieży. Nie zmienia to jednak faktu, że łatwość dostępu i pozyskania zdjęć i filmów pornograficznych jest ogromnym wyzwaniem dla administratorów sieci internetowej i osób starających się powstrzymać rozwój tego procederu.

¹⁶ Wartość procentowa obliczana dla liczby osobników danej płci, którzy odpowiedzieli na pytanie

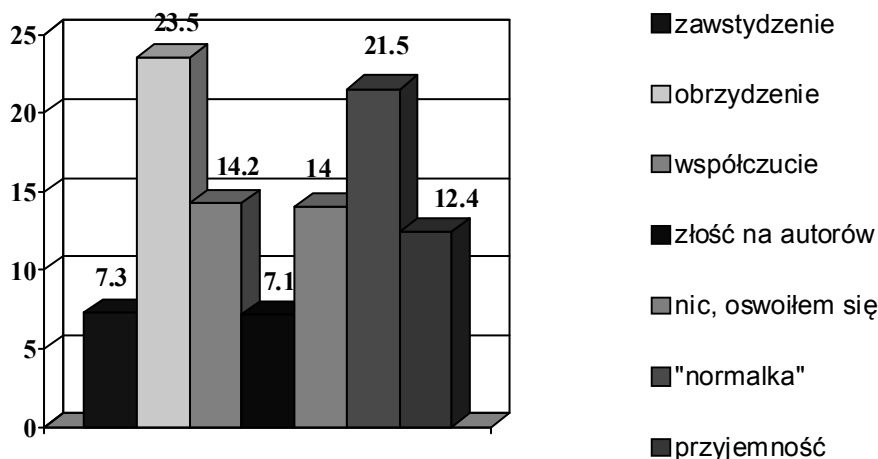


Rysunek nr 6. Częstotliwość wejścia na pornograficzne strony internetowe¹⁷

W kwestionariuszach przeprowadzonej ankiety młodzież miała również okazję podzielenia się swoimi odczuciami związanymi z oglądaniem materiałów zawierających treści o charakterze pornograficznym. Spośród osób, które wyraziły swą opinię w tym zakresie, co czwarta z nich odczuwała obrzydzenie, co siódma – współczucie, a co czternasta – zawstydenie lub złość na autorów. Pomimo znajomości specyfiki w wieku dojrzewania młodzieży, niemałym zaskoczeniem dla autora była jednak struktura odczuć „pozytywnych”. Według deklaracji dużej części respondentów, oglądanie zdjęć i filmów pornograficznych nie robi na nich żadnego wrażenia, ponieważ jest to „normalka” (21,5%) lub są oswojeni z tą problematyką (14%). Natomiast ósma część dziewcząt i chłopców stwierdziła odczuwanie przyjemności z tego faktu. W grupie tej znalazło się 78 chłopców i 14 dziewcząt. Ze względu na deklaracyjny charakter badań oraz anonimowość przeprowadzonych badań ankietowych można było spodziewać się pewnej liczby wpisów nie w pełni odpowiadających rzeczywistym odczuciom młodzieży. Jednakże przedstawione powyżej liczby powinny zmusić rodziców, wychowawców i wszystkich zainteresowanych pracą wychowawczą do głębszej zadumy nad tym problemem.

Ostatnia część naszych badań dotyczyła wiedzy respondentów na temat postępowania w przypadkach pojawienia się treści lub sytuacji mogących mieć związek z wykorzystywaniem seksualnym dzieci lub prezentacją pornografii. W pierwszej kolejności próbowano ustalić, które z wymienionych w kwestionariuszu czynności postrzegane są przez młodzież jako czyn zabroniony prawem. Należy przy tym podkreślić, że wszystkie ujęte w kafeterii propozycje w rzeczywistości są przestępstwami opisanymi w artykule 202 Kodeksu karnego.

¹⁷ Wartość procentowa obliczana dla liczby osobników danej płci, którzy odpowiedzieli na pytanie



Rysunek nr 7. Odczucia młodzieży po obejrzeniu materiałów pornograficznych (opinie 744 osób)

Uczestnicy badań w wielu przypadkach mieli jednak odmienne zdanie. Najczęstszy wybór, dokonany przez 81,6% osób, padał na wytwarzanie filmów i zdjęć z pornografią dziecięcą. O dwanaście procent mniej młodzieży uznało, iż przestępstwem jest także publikowanie w Internecie zdjęć i filmów o takiej treści. Kolejne miejsca na naszej liście zajęły: wysyłanie do innych osób (55%), namawianie do oglądania (53%) oraz gromadzenie w komputerze (49,3%) materiałów mających charakter pornografii dziecięcej.

Z niskim poziomem wiedzy spotkaliśmy się również w odpowiedziach na pytanie: Co powinieneś/powinnaś zrobić, jeżeli ktoś z Internetu zaproponuje Ci rozmowę na tematy związane z seksem i/lub będzie przysyłał do Ciebie zdjęcia lub filmy o charakterze pornograficznym? Największa grupa respondentów, licząca 55,3% ogółu, zareagowałaby w takiej sytuacji rozłączeniem się i natychmiastowym skasowaniem wszystkich przesłanych plików. Niestety, to rozwiązanie nie jest poprawne z punktu widzenia podmiotów zwalczających tego rodzaju przestępczość, gdyż utrudnia pracę dochodzeniową, a ponadto jest mało skutecznym działaniem w powstrzymaniu sprawcy przed następnymi próbami. Również kontynuacja rozmowy, której celem jest uzyskanie informacji o osobie przedstawiającej propozycję i jej zamiarach (wybór dokonany przez 21% uczestników badania), wydaje się być bardzo ryzykowna. Może bowiem dojść do eskalacji działań sprawcy i narażenia jego ofiary na długotrwały kontakt z treściami niepożądanymi, mogącymi wywołać długotrwałą traumę.

Najrozsądniejszym zachowaniem jest powiadomienie rodziców (opiekunów) lub instytucji zwalczających przestępczość internetową o zaistniałej sytuacji. Takie postępowanie zadeklarowało po około 15,5% badanej populacji. Najgorszym wyborem wykazała się jednak blisko 10-cio procentowa grupa młodzieży, która zadeklarowała chęć kontynuacji rozmowy z osobą proponującą wymianę poglądów na temat seksu lub prezentującą materiały o treściach pornograficznych, wyrażając przy tym także zainteresowanie spotkaniem z tą osobą w świecie rzeczywistym.

Można w tym przypadku mówić o „grupie dużego ryzyka”. Jeżeli przyjmiemy, że nie są to tylko „ankietowe deklaracje” a rzeczywista postawa młodych ludzi, to może to oznaczać 77 potencjalnych ofiar przestępstw o charakterze seksualnym.

Skalę problemu pogłębia także fakt, że zdecydowana większość uczestników przeprowadzonych przez autora badań nie była w stanie podać przykładów instytucji i miejsc w sieci internetowej, w których można zgłaszać problem wykorzystywania Internetu do prezentowania treści o charakterze pornografii dziecięcej lub wykorzystania seksualnego nieletnich. Potrafiło tego dokonać zaledwie 21% respondentów. Jednakże tylko 10 osób, stanowiących 1,3% ogółu badanych, było w stanie wymienić od 3 do 5 takich instytucji lub miejsc w Internecie.

Podsumowując wyniki przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że w badanej populacji zaobserwowano:

- istnienie realnego zagrożenia nieletnich niekontrolowanym dostępem do treści agresywnych i pornograficznych;
- niski poziom wiedzy na temat zasad bezpiecznego korzystania z usług internetowych i instytucji mogący podjąć interwencję w przypadkach łamania prawa przez użytkowników Internetu;
- brak dostatecznej kontroli użytkownika komputera osobistego oraz Internetu, a także brak znajomości zasad bezpiecznego z nich korzystania ze strony rodziców i opiekunów;
- generowanie potencjalnego zagrożenia związanego z użytkowaniem Internetu przez znaczną część uczestniczącej w badaniach młodzieży;
- zubożenie psychiki znacznej części młodzieży, rozpatrywane w kategoriach moralnych i emocjonalnych, a także więzi społecznych.

Autor zdaje sobie sprawę z deklaratywnego charakteru przeprowadzonych i opisanych powyżej badań. Jednakże, jeżeli nawet nie wszystkie deklaracje respondentów są odzwierciedleniem ich rzeczywistych postaw i potencjalnych zachowań, to i tak uwidocznionych zostało wiele problemów, z którymi muszą się zmierzyć rodzice, szkoły oraz instytucje państwowe i organizacje społeczne mogące wpływać na poziom kształcenia i wychowania młodego pokolenia. Niezbędne są natychmiastowe działania zmierzające do uświadomienia zarówno młodzieży, jak i rodzicom (opiekunom) realnych zagrożeń wynikających z korzystania z globalnej sieci informatycznej, wdrożenia umiejętności bezpiecznego korzystania z jej usług oraz przeciwdziałania patologiom w niej występującym.

Łatwość dostępu i pozyskania zdjęć i filmów pornograficznych jest poważnym wyzwaniem dla administratorów sieci internetowej i osób starających się powstrzymać rozwój tego procederu. Ogromną rolę w zwalczaniu przestępczości internetowej, dotyczącej zwłaszcza treści pornograficznych oraz wykorzystania seksualnego dzieci i młodzieży, odgrywa również Policja i organizacje pozarządowe monitorujące Internet. Jednakże bez współpracy ze strony samej młodzieży, społeczności internetowej, rodziców oraz innych podmiotów życia społecznego walka ta nie może być w pełni efektywna.